

BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797



Rok VI Nr 4 (36)
26 lipca 1998

Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej
św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

DRUK NR 4 (36) SPONSORUJE: ZAKŁAD EKSPLOATACJI KRUSZYW - BRZESZCZ

"Historia magistra vitae est" - historia jest nauczycielką życia



Nadchodząca 60 rocznica urodzin ks. proboszcza Antoniego Pieczki jest okazją by otoczyć Go naszą pamięcią i modlitwą oraz złożyć Mu serdeczne życzenia:

"Niech Pan prowadzi w najdalsze lata i obdarza Łaską i pokojem"

Wspólnota Parafialna

Koncelebrowana Msza Św. z okazji 775-lecia Brzezia sprawowana przez ks. infułata Stefana Cichego wspólnie z ks. proboszczem Antonim Pieczką oraz ks. kapłanem Józefem Copem.

"Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w uroczystościach związanych z 775 rocznicą pierwszej wzmianki o Brzeziu. Wspomnienie wydarzeń przeszłości jest ważne, by czas ich nie zaciemnił i niepamięć. Wspomnienie wydarzeń jest także okazją do wyrażenia wdzięczności za ludzi, którzy tworzyli historię małej ojczyzny. Życzę mieszkańcom Brzezia, by mogli się cieszyć obchodami dalszych pięknych rocznic".

Ks. infułat Stefan Cichy

(Słowa ks. infułata, obecnie Wikariusza Generalnego, wpisane do kroniki obchodów 775 - lecia Brzezia)

Protokół wizytacyjny z 1678 roku.

Kościół parafialny w wiosce Pogrzebień jaśnie oświeconego pana Jana Bernarda, hrabiego z Oppersdorff, drewniany z czterema oknami i dwoma bramami, mający długości 23 i szerokości 13 łokci, został zbudowany i poświęcony ku czci św. Bartłomieja. Rocznicę poświęcenia obchodzi się w 1 niedzielę po święcie św. Bartłomieja. Sufit z desek, podłoga także pokryta deskami. Splendoru wewnętrznego kościół nie posiada, gdyż ściany są bez obrazów. Ambona wykonana przez rzeźbiarza.

Ławki dla wiernych ustawione w sposób uporządkowany z wykuszem. Zakrystia drewniana: podobnie drewniana dzwonnica z trzema dzwonami: czwarty dzwon w wieżycie na kościele. Przypuszcza się, że zostały poświęcone, gdyż odlane zostały przed wiekiem. Cmentarz, na którym znajduje się również kościelnica, ogrodzony jest drewnianym płotem. Dostrzega się prace związane z remontem kościoła.

Prawo patronatu sprawuje książę Opolski.

Trzy ołtarze, wszystkie konsekrowane. Ołtarz główny estetycznie rzeźbiony i malowany z domieszką złota, boczne zaś nie tak wytworne, z obrusami jednak przyzwoitymi i każdy zasłonięty antepedium.

Tabernakulum umieszczone w głównym ołtarzu odpowiada jego strukturze, zamknięte, z Najświętszym Sakramentem umieszczonym w srebrnej puszce, niedawno konsekrowanej.

Chrzcielnica kamienna, w której, jak dostrzegłem przechowuje się wodę w czystości pod zamknięciem.

Dochód kościoła: sama jałmużna zbierana do woreczka w niedzielę i święta.

Inwentarz: dwa srebrne i pozłacane kielichy ze swoimi patenami, monstrancja i trybularz z mosiądzu, srebrny krzyż, kociołek spizowy, cztery cynowe świeczki, cztery cynowe ampułki, mszał Rzymski, rytuał, 5 ornatów, 7 alb, 1 komża, 15 obrusów, 9 ręczniczków, 12 małych wieńców / koronek /, 5 wytartych antepedium, 1 nowe, 3 kielichowe welony, 6 korporatów, 12 puryfikaterzy, 5 palek i burs, 5 chorągwi procesjonalnych itp.

Zarządzający kasą kościelną Mateusz Waniek i Piotr Golek, katolicy i zaprzysiężeni, zdają sprawę proboszczowi.

Proboszcz, przewielebny Andrzej Zygmunt Hartman, z Koźła urodzony w roku 1625, po ukończeniu szkoły humanistycznej w Nysie i filozofii w Wiedniu, wyświęcony na kapłana w Nysie 12 marca 1650 roku na przedstawienie jaśnieoświeconego pana Kaspera hrabiego de Colona, w tym czasie dowódcy, dzierżawcy u księcia Opolskiego. Parafię objął w roku 1666 w samo święto św. Bartłomieja. Została mu przekazana przez wielce czcigodnego pana Andrzeja Franciszka Sedecjusza, dowódcy Raciborskiego. Wprowadzony proboszcz odznaczał się wielkodusznością, szlachetnością postawy i gorliwością w pobożności, zadośćuczynił swemu urzędowi.

Dochód proboszcza: uprawia pole parafialne, położone w czterech miejscach, korzysta z łąk i siału rybnego między Pogrzebieniem i Kornowcem położonego. Ze wsi Pogrzebień otrzymuje od trzech wieśniaków jeden maldrat, 4 korce i 3 wiertle pszenicy i tyleż owsa, z wioski Kornowac od 16 wieśniaków 1 maldrat i 6 korcy pszenicy i tyleż owsa, z folwarku mniszek 3 korce pszenicy i tyleż owsa. Probostwo jest drewniane i posiada dwa ogrzewane pokoje oraz sypialnię. Obok probostwa znajdują się stajnia oraz spichlerz.

Nauczyciel Mateusz Bieńczyk od 18 lat służy kościołowi, uprawia część ziemi, w którą wsiewa trzy korce według miary Raciborskiej, i od poszczególnych wieśniaków, których jest 50, otrzymuje pewną ilość pecenków chleba.

Kościół filialny w wiosce Brzezcie nad Odrą, wybudowany z drzewa w roku 1331 należy do jaśnie oświeconego pana Jana Bernarda, hrabiego z Oppersdorff, pokryty wewnątrz i zewnątrz gliną i wybielony, w roku 1614 ponownie naprawiony i odnowiony jest poświęcony ku czci świętych apostołów Macieja i Mateusza: szeroki jest na 13, a długi na 23 łokcie. Sufit z desek, posadzka wypalana cegłą pokryta. Zakrystia drewniana. Dzwonnica nieco odsunięta od kościoła z trzema dzwonami, także z drzewa zbudowana i odnowiona.

Cmentarz poświęcony i otoczony drewnianym płotem i lipami.

Ołtarze trzy niekonsekrowane i dlatego proboszcz posługuje się portatylem, ozdobione godnie obrusami i antepediami, rzeźbione były i malowane obudowy ołtarzy. Tabernakulum drewniane, rzeźbione i pozłacane, a w nim pod zamknięciem Najśw. Sakrament w srebrnej puszce umieszczonej na korporale. Chrzcielnica o strukturze rzeźbionej, drewniana, odnowiona jeszcze nie pokolorowana, czysta i zamknięta.

Inwentarz: dwa srebrne pozłacane kielichy ze swymi patenami, cyborium miedziane i posrebrzane, krzyż srebrny pozłacany, votum-czyli mensa ołtarzowa srebrna, kociołek na wodę, monstrancja, turybularz i lampka z mosiądzu, 4 cynowe ampułki z dwoma tackami, 8 cynowych świeczników, 5 jedwabnych ornatów, 11 alb, 4 komże, 7 jedwabnych welonów kielichowych, 1 welon do monstrancji, 6 korporatów 8 puryfikaterzy, 2 bursy, 4 palki, mszał Rzymski, rytuał Wroclawski, 17 obrazów rozmieszczonych w kościele itd.

Dochód kościoła: jaśnie oświecony pan hrabia z Oppersdorff otrzymuje od kościoła 50 imperatów, z których jest zobowiązany dać co roku należność 3 imperatów. Kościół posiada następnie młyn, staw rybny, zbiera się też jałmużnę do woreczka w święta i niedzielę. Kasą kościelną zarządzają Maciej Jendrzik i Szymon Koporsz katolicy i zaprzysiężeni. Dochód proboszcza: proboszcz posiada tutaj dom z ogrodem, który dał na zamieszkanie kmieciowi. Pola zaś, które położone są w czterech różnych miejscach i wyraźnie oznaczone granicami, uprawia sam proboszcz.

Wizytację przeprowadził ks. Wawrzyniec Joannston, achiprezbiter i proboszcz w Namysłowie.

Wizytacja trwała od sierpnia do listopada 1679 roku. Polecenie do jej przeprowadzenia wydał biskup wrocławski Fryderyk Karol Hessen.

Tłumaczenie z języka łacińskiego
ks. Florian Grzesiak, salezjanin.
Do druku podał Krzysztof Jasita.



Konkurs wakacyjny !

Przeżywaliśmy 775-tą rocznicę ukazania się pierwszej historycznej wzmianki o Brzeziu nad Odrą, dlatego pytanie konkursowe jest następujące:

Podaj imię księcia śląskiego, który we Wrocławiu w dniu 25.05.1223 roku podpisał dokument, w którym pierwszy raz ukazała się nazwa naszej miejscowości.

Odpowiedzi składamy u Siostry katechetki lub w zakrystii do 20.09.br.



„BY CZAS NIE ZAĆMIŁ I NIEPAMIĘĆ”

Czcigodni Bracia w kapłaństwie !

Wielebne Siostry zakonne !

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia !

W tych dniach sięgnąłem do wydanej przed 23 laty książki „By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych”. W książce tej są fragmenty kroniki Galla Anonima, Wincentego kadłubka, Jana Długosza, Kallimacha, ale także kronika wielkopolska, krakowska i oliwska. Ciekawa jest lektura tych i innych kronik oraz starych kalendarzy. Odnotowują one rocznice różnych wydarzeń, aby ich czas nie zaćmił i niepamięć.

Warto czytać kroniki i przypominać sobie wydarzenia przeszłości, bo jak mówi łacińskie przysłowie „histroia magistra vitae est”, czyli historia jest nauczycielką życia. Wiele możemy się z tej lektury nauczyć.

1. Wydarzenia przypominane w czytaniach liturgicznych

Także teksty biblijne zostały opisane, aby nam przypominać wydarzenia przeszłości i uczyć. Wydarzenia przeszłości wspomniane w kartach Pisma Św. przypominają o ingerencji Boga w ludzkie dzieje. Spisano je, by czas ich nie zaćmił i niepamięć. Czytając Pismo Św. w liturgii przypominamy sobie różne fragmenty świętej historii.

W dzisiejszym czytaniu mowa jest o męczeńskiej śmierci św. Szczepana. czytanie to wskazuje, że w życiu i śmierci podobny on był do swego Mistrza. Naśladował Chrystusa. Pan Jezus prosił za tych, którzy Go krzyżowali: „Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią!” (Łk 23,34), a Szczepan: „Panie, nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 6,60). Chrystus Pan z wysokości krzyża mówił: „Ojcze w Twoje ręce powierzam ducha mego!” (Dz 6,59). To czytanie uczy, byśmy jak św. Szczepan byli podobni do Mistrza w życiu i w śmierci.

Jezus Chrystus - najważniejsza postać dziejów zbawienia przemawia do nas w Ewangelii. Czytany dziś fragment Ewangelii św. Jana to modlitwa arcykapłańska Jezusa o jedność uczniów. Tekst ten przypomina, o co Pan Jezus modlił się w czasie Ostatniej Wieczerzy i uczy nas o konieczności modlitwy oraz o potrzebie starania o jedność w naszych rodzinach, w sąsiedztwie, w parafiach, w całym kraju, na całym świecie.

Św. Jan w Apokalipsie przypomina, że Jezus Chrystus jest Alfą i Omegą. Początkiem i Końcem. Do tego tekstu nawiązuje Papież Jan Paweł II w liście apostolskim o przygotowaniu do wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „Tertio millennio adveniente”. Ojciec św. podkreśla: „W liturgii Wigilii Paschalnej celebrans, przy poświęceniu świecy, która symbolizuje Chrystusa zmartwychwstałego, mówi, „Chrystus wczoraj i dziś. Początek i Koniec. Alfa i Omega. Do niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków”. Te słowa wypowiada, wypisując na świecy paschalnej cyfry bieżącego roku. Znaczenie tego obrzędu jest jasne: świadczy o tym, że Chrystus jest Panem czasu, jest jego początkiem i jego wypełnieniem; każdy rok i dzień i każda chwila zostaje ogarnięta jego Wcieleniem i Zmartwychwstaniem, ażeby w ten sposób odnaleźć się „w pełni czasu”. Dlatego też Kościół żyje i sprawuje liturgię w granicach każdego roku”.

2. Wydarzenie wspomniane w parafii

W Waszej parafii w ostatnich latach obchodziliście różne rocznice i jubileusze. Była rocznica śmierci siostry Dulcissimy, rocznica pobytu bpa Józefa Gawliny, 90-lecie poświęcenia tego kościoła. Przypominacie sobie różne wydarzenia przeszłości w kalendarzach brzeskich. Przekazuje mi je ks. kanonik Józef Cop, z którym przez szereg lat współpracowałem w naszym Seminarium Duchownym w Katowicach. W tych kalendarzach pokazano stare kapliczki, różne elementy Waszego kościoła, życie Siostry Dulcis-

simy, brzeskie Madonny. Niebawem ukaże się kolejny kalendarz.

W tym roku mija 775 lat wzmianki o miejscowości Brzezie, która należała do parafii w Rybniku. Opublikowane w Waszym piśmie „Brzeski Parafianin” dane wskazują, że w dokumencie z 25 maja 1223 roku wydanym przez kancelarię biskupa wrocławskiego Wawrzyńca wyliczona jest miejscowość Brzezie jako dająca dziesięcinę parafii NMP w Rybniku. Później 1240 przekazano tę dziesięcinę kolegiacie św. Krzyża w Opolu. Dziesięciny te ustępowały prawdopodobnie z chwilą wybudowania kościoła w danej miejscowości. W Brzeziu był to rok 1331. Do tego więc roku wierni udawali się do kościoła w Rybniku i tam korzystali z sakramentów świętych. Dziś samochodem jedzie się od kościoła Matki Bożej Bolesnej do kościoła w Brzeziu około 20 minut, a wtedy pieszo lub furmanką trzeba było o wiele więcej czasu: może 4 godziny, może więcej, a ludzie szli. Była to ofiara.

W 1335 roku parafia Brzezie figuruje w spisach świętopietrza, czyli ofiar składanych na Stolicę Apostolską. Drewniany kościółek kilka razy przebudowany istniał do roku 1907. W latach 1904 - 1906 zbudowany został obecny kościół, poświęcony 4.XI.1906r.

Te fakty przypominają, że mieszkańcy tej ziemi od pierwszej wzmianki o tej miejscowości przywiązani byli do Kościoła, cechowała ich ofiarność, jedność. Nie byłoby tego kościoła, gdyby nie tworzyli jedności.

Te fakty pragną nas uczyć, że i dziś mamy być przywiązani do wspólnoty Kościoła. Pokazujemy to przez naszą modlitwę w intencjach podawanych przez Papieża, przez łączność z nim i zainteresowanie sprawami Kościoła. Ten Papież naucza nas. Podróżuje po świecie. Odbił 82 podróże zagraniczne i 131 podróży po różnych regionach Włoch. L'Osservatore w języku niemieckim podało niedawno, że Ojciec św. odwiedził w czasie tych podróży 925 miast i miasteczek, wygłosił 3041 homilii i przemówień, przebył 1.111.274 km. Poznawajmy nauczanie Papieża. Czytajmy czasopisma religijne. Od szeregu lat redaguję w „Gościu Niedzielnym” rubrykę „Kalendarz liturgiczny”. Po ubiegłorocznej pielgrzymce Papieża do Polski przypomniałem sobie i czytelnikom fragmenty tekstów Ojca św. związane z liturgią poszczególnych dni. Teraz do następnej wizyty będę przypominał to, co Ojciec św. przekazał biskupom polskim w styczniu i lutym tego roku w czasie ich wizyty w Rzymie w trzech listach skierowanych do nich jako program dla Kościoła w Polsce.

Pokazujemy, jak nasi przodkowie, ofiarność, gotowość pomocy innym. Starajmy się o jedność w naszych rodzinach i w całej wspólnocie parafialnej. Budujmy prawdziwą wspólnotę.

3. Wspomnienie przeszłości okazją do refleksji i wdzięczności

Myślenie o przeszłości winno rodzić wdzięczność. Niemcy mają w swym słownictwie dwa wyrazy o podobnym brzmieniu: denken i danken - myśleć i dziękować. Kto myśli, kto wspomina wydarzenia przeszłości, ten potrafi także dziękować. Obchodząc 775 rocznicę wzmianki o Waszej miejscowości trzeba Panu Bogu składać dziękczynnie za ludzi, których w ciągu wieków cechowała miłość do małej ojczyzny i do Kościoła.

Szczytem dziękczynienia jest Eucharystia - Msza święta. W niej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się w jedno. Tu po przeistoczeniu będziemy śpiewać „Głosimy śmierć Twoją Panie Jezu, wyznajemy Twoje Zmartwychwstanie i oczekujemy Twojego przyjścia w chwale”.

Niech ta Eucharystia pomoże nam, by wspomnianie przeszłości tej małej ojczyzny, jaką jest wasza miejscowość, świętowanie 775 rocznicy najstarszej wzmianki o niej, pomogło właściwie ukształtować jej przyszłość, by cała wspólnota mogła spotkać się w chwalebnej przyszłości. Amen.

Ks. Stefan Cichy

60 URODZINY KS. PROBOSZCZA ANTONIEGO PIECZKI

Z życiorysem ks. proboszcza Antoniego Pieczki zapoznaliśmy się w BP 5/26 z dnia 22.09.1996 r. Dziś pragniemy tylko przypomnieć, że Ks. Proboszcz urodził się 25.08.1938 roku w Łędzinach. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę podstawową, w Oświęcimiu Szkołę Zawodową Księży Salezjanów, w Bieruniu Starym Liceum Ogólnokształcące, w Krakowie studia teologiczne. Święcenia kapłańskie otrzymał 14.06.1964 roku. Był wikariuszem w następujących parafiach: Podlesie, Piaśniki, Radoszów, Radzionków, Zabrze-Kończyce. W roku 1978 został proboszczem w Zwonowicach, gdzie wybudował nowy kościół. Od 1.06.1996 r. jest proboszczem w brzeskiej parafii.

Pragniemy przypomnieć ważniejsze wydarzenia w życiu parafialnym, które miały miejsce w czasie 24 miesięcy proboszczowania ks. Antoniego Pieczki.

Ks. proboszcz Antoni Pieczka został przedstawiony wspólnocie parafialnej podczas uroczystości związanych z 60 rocznicą śmierci S.H. Dulcissimi w dniu 26 maja 1996 roku. Ks. bp. Gerard Bernacki przedstawił nowego proboszcza i pożegnał odchodzącego prob. ks. Alojzego Ostrowskiego.



30 maja 1996 roku - pielgrzymka dzieci pierwszokomunijnych na Jasną Górę. Wraz z dziećmi i rodzicami jechał również ks. Antoni Pieczka, który od 1 czerwca 1996 roku obejmuje naszą parafię. W Częstochowie czekał ówczesny administrator naszej parafii ks. Stanisław Nocoń, obecnie proboszcz Parafii św. Krzyża w Siemianowicach.



11 listopada 1996. Uroczystości związane z 90 rocznicą poświęcenia naszego kościoła. Mszę św. w. koncelebrze 11 kapłanów sprawował Wikariusz Generalny, ks. Wiktor Skwarc (obecnie biskup tarnowski).

22 czerwca 1997r. 80 rocznica obecności Sióstr Marii Niepokalanej w Brzeziu. Nad grobem S.H. Dulcissimi ks. arcybiskup Damian Zimoń, który przewodniczył uroczystościom i poświęcił tablicę arcybiskupa Gawliny.





17-18 sierpnia 1997r. Peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego w naszej parafii. Na zdjęciach: powitanie ks. biskupa Piotra Libery oraz moment pożegnania obrazu Matki Boskiej.

23 kwietnia 1998r. Pogrzeb śp. ks. Pawła Gelnego, naszego parafianina, którego widzimy jeszcze na zdjęciu podczas Peregrynacji Obrazu Matki Boskiej. Pogrzebowej Mszy św. przewodniczył ks. bp. Piotr Libera (obecnie Sekretarz Generalny Polskiej Konferencji Episkopatu).



Ks. proboszcz wśród chórzystów - spotkanie z okazji patronki św. Cecylii - listopad 1997r.

"Spotkanie z rekolekjonistą" - Wielkanoc 1998r. Jedno ze spotkań seniorów i osób szczególnej troski zorganizowane przez Zespół Charytatywny naszej parafii, któremu patronuje ks. Antoni Pieczka.

23-25 maj 1998r. Obchody 775 rocznicy pierwszej wzmianki o Brzeziu - z udziałem ks. infułata Stefana Cichego (obecnie Wikariusza Generalnego) - patrz zdjęcie na okładce Brzeskiego Parafianina)



CO ZNACZY LICZBA 60 w PIŚMIĘ ŚWIĘTYM ?

Dziś już wiadomo, że liczby występujące w Piśmie Świętym mają podwójne znaczenie: przedstawiają nie tylko wielkości arytmetyczne, lecz mają znaczenie symboliczne. Uderza to zresztą każdego uważnego lektora czytającego Biblię. Nie jest jednak łatwo rozszyfrować symboliczne znaczenie liczb w Piśmie Świętym. Zajmuje się tym specjalny dział wiedzy zwany gematrią, który przy pomocy żmudnych analiz i porównań określa znaczenie liczb.

Najczęściej spotykanymi liczbami w Biblii są: jedynka, trójka, dalej liczba siedem, dziesięć, dwanaście, czterdzieści i sześćdziesiąt. Jednak w związku z sześćdziesięcioleciem naszego Biskupa Solenizanta byłem niezmiernie ciekawy czy w Piśmie Św. występuje także liczba sześćdziesiąt i jakie ma znaczenie. Zabrałem się więc skrzętnie do szukania i przekonałem się, że zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie wiele razy jest mowa o sześćdziesiątce.

I tak przykładowo: Księga Liczb pisze o poświęceniu ołtarza całopalenia dokonany przez Mojżesza podaje, iż z tej okazji złożono ofiarę m.in. z sześćdziesięciu baranów, sześćdziesięciu kozłów i sześćdziesięciu jednorocznych owieczek /por. Lb 7,88/, zaś Księga Powtórzonego Prawa wspomina o sześćdziesięciu miastach króla Baszanu Oga, wziętych przez Izraelitów pod wodzą Mojżesza /por. Pwt 1,4/. Nie koniec na tym! W Księdze Daniela czytamy o złotym posagu króla Nabuchodonozora wysokim na sześćdziesiąt łokci /por. Dn 3,1/. Tyle Stary Testament, zaś w Nowym mowa jest o tym, iż Emaus położone było o sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy /por. Łk 24,13/, natomiast Pan Jezus w swej przypowieści o siewcy powiada, iż ziarno, które wpadło w dobrą, przygotowaną glebę, wydaje plon stokrotny, sześćdziesięciokrotny i trzydziestokrotny /por. Mt 13,8/.

Na podstawie przytoczonych przykładów już możemy odpowiedzieć co oznacza liczba sześćdziesiąt w Biblii. Jak łatwo można się o tym przekonać sześćdziesiątka oznacza po prostu mnogość, wielką liczbę, podobnie jak liczba sto.

W tej chwili myślicie sobie zapewne, że zachowuję się cokolwiek nieprzychylnie czyniąc aluzję do wieku naszego Solenizanta. Odpowiem jednak na to, że ta sama Biblia w Księdze Rodzaju pisze, iż Rebeka urodziła Izaakowi bliźnięta: Ezawa i Jakuba, gdy ich ojciec miał sześćdziesiąt lat /Rdz 25,26/.

Pokuśmy się więc o podsumowanie! Owa sześćdziesiątka - dużo to czy mało? Dla dziecka czy nastolatka z pewnością to dużo, jest to bowiem zazwyczaj wiek ich babci i dziadka, wiek emerytalny lub tuż przedemerytalny. Lecz jak wskazuje przykład Izaaka nie jest to jednak zgrzebiała starość, przeciwnie: sześćdziesiątka może jeszcze oznaczać pełnię sił biologicznych i psychicznych. Ponadto człowiek sześćdziesięcio-letni to człowiek bogaty w doświadczenie zdobyte w ciągu swojego życia. Nie zawsze ono było radosne, bezkonfliktowe. Doświadczeń na pewno nie brak w żadnym sześćdziesięcio-letnim życiu. Lecz i ono przyczynia się także do ubogacenia człowieka.

/zdania z homilii ks. bpa Janusza Zimniaka wygłoszonej w dniu 60-tych urodzin ks. bpa Czesława Domina/

podał /c/

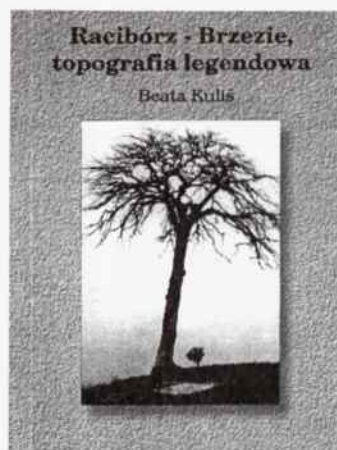
W dzisiejszym numerze Brzeskiego Parafianina przedstawiliśmy tekst homilii ks. infułata Stefana Cichego wygłoszonej w naszym kościele parafialnym z okazji obchodów 775 rocznicy pierwszej wzmianki o Brzeziu.

Program uroczystości w dniach 23 - 25 maja obejmował swym zasięgiem szeroki zakres różnorodnych imprez, spotkań i wydawnictw poświęconych naszej miejscowości. O przebiegu uroczystości, która stała się jakoby inauguracją podejmowanych działań informować będziemy Czytelników w kolejnych numerach naszego Pisma.

/m/

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

„Ludowa prawda o miejscach odzwierciedla w pewnym stopniu lokalną tradycję. Każda, choć najkrótsza opowieść starego człowieka to oddany w nasze ręce fragment ówczesnej rzeczywistości.”¹



Żyjąc w świecie końca XX wieku, jesteśmy świadkami wyraźnego procesu przełamywania barier pomiędzy narodami, społeczeństwami, społecznościami. Na naszych oczach rozpadają się mury i żelazne kurtyny, oddzielające dotychczasowe kraje i kultury. Spełniają się futurystyczne - jak się do niedawna zdawało - wizje Herberta McLuhana o świecie jako globalnej wiosce. Komunikacja między najodleglejszymi zakątkami globu staje się dziecinnie łatwa już nie tylko dzięki ponaddźwiękowym samolotom i swobodzie podróżowania, ale również dzięki wszechobecnej telewizji satelitarnej i internetowi. Następuje coś, co można by nazwać przyspieszoną integracją w skali globalnej. Nikt rozsądny nie będzie dzisiaj twierdził, że to źle, bo - mówiąc słowami Witolda Gombrowicza - „Tylko kultura uniwersalna może sprostać światu” („Dzienniki”).

Z drugiej jednak strony, owa uniwersalizacja i globalizacja kultury owocuje unifikacją, we współczesnej Europie - unifikacją na modłę amerykańską.

Trudno się temu dziwić, zważywszy dominującą rolę USA w różnych dziedzinach życia. Stąd na przykład wpływ języka angielskiego - łaciny naszych czasów - na nasz język narodowy, stąd zalew amerykańskiej kultury masowej w mediach, na ulicach miast i wsi, w living roomach i pod strzechami.

Czyżby to oznaczało, że jako naród staniemy się wkrótce tak Europejczyki lub Amerykańscy, że przestaniemy być narodem?

Bicie w dzwony na twogę to chyba przesada. Od kilkunastu bowiem lat obserwujemy zjawisko odwrotne: jednocześnie z integrowaniem się narodów ma miejsce odżywianie kultur lokalnych, regionalnych. Okazuje się, że raczej miał Stanisław Ossowski, twierdząc, iż silniejszy, bardziej uczuciowy, bo pierwotniejszy, jest związek człowieka z „ojczyzną prywatną” - lokalną niż z „ojczyzną ideologiczną”, tym bardziej - dodam - jeżeli to ostatnie pojęcie miałoby oznaczać ojczyznę Europę („O ojczyźnie i narodzie”). Należąc do swojego narodu i do wspólnoty narodów, czujemy się szczególnie związani z małymi wspólnotami lokalnymi i miejscami swojskimi, nostalgicznymi, które ukształtowały naszą osobowość. Wiedział o tym doskonale Adam Mickiewicz, kiedy w Paryżu myślał: Polska, wystawiał i idealizował (!) w „Panu Tadeuszu” pola, łąki i bory „nad błękitnym Niemnem rozciągnięte”, a więc swoją ojczyznę prywatną. Podobnie zresztą jak Joseph von Eichendorff, kiedy w romantyczno - sentymentalnej niemczyźnie wspominał łubowickie lasy. Bo przywiązanie do miejsc wychowania, dorastania nie bierze pod uwagę realiów historycznych, politycznych ani jakichkolwiek innych, opiera się wyłącznie na więzach emocjonalnych. Bo „Rodzinna wieś, miasteczko czy miasto, istniejące tu i teraz, są ludziom bliższe, niżli amorficzny, nieskonkretyzowany, nieczytelny (...) świat czy kontynent” a „... co małe i bliskie - to piękne, traktowane z nabożeństwem i troską” (Marek Szczepański „Ludzie bez ojczyzny prywatnej...”). W: „Edukacja regionalna. Od tradycji ku nowoczesności”).

Dlatego amerykanizacja naszej narodowej kultury dopóty będzie zjawiskiem powierzchownym i mało istotnym, dopóki ludzie będą chcieli ocalać od zapomnienia lokalne tradycje, dopóki w wielkim, globalnym systemie komunikacji będzie można znaleźć miejsce również dla topografii legendowej Brzezia.

Znaczenie tego typu pracy dla edukacji regionalnej młodego pokolenia, dla krzewienia kultury lokalnej - wydaje się nie do przecenienia.

Herbert Dengel

¹Beata Kuliś „Racibórz - Brzezie, topografia legendowa” Wstępem opatrzył Herbert Dengel. Skład i łamanie ARNET Sp. z o.o. Druk i oprawa: Wydawnictwo PROFIL, Racibórz 1998

Zespolone z krajobrazem Brzezia



SPÓŁKA Z O.O. - JOINT VENTURE
40-844 KATOWICE, ul. Kossutha 7
tel. 032 / 254 78 71, fax 032 / 254 74 98

**SOLIDNY
PARTNER**

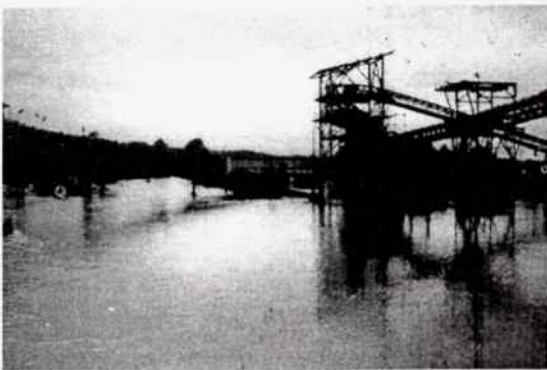
CERTYFIKAT
Ogólnopolskiego
Programu Promocyjnego

Produkuje żwiry i piaski
wg normy PN-86/B-06712
oraz DIN 4226 na rynek
krajowy i eksport.
Wykonuje przewozy
tych materiałów do klienta,
dostarcza grysy
i tłucznie dolomitowe



Zakład Eksploatacji Kruszyw w Brzeziu zatrudni operatorów z uprawnieniami do obsługi sprzętu ciężkiego.
Szczegółowych informacji udziela kierownik Józef Kiszczak lub sekretariat zakładu.

Pamiętny lipiec 1997 roku - Zakład "Żwirownia" pod wodą



Zakład przeróbczy - w tle budynek dyrekcji



Budynek administracyjny wraz z zapleczem po opadnięciu wody



Kilkadziesiąt procent stanu magazynowego urobku kruszywa popłynęło z falą powodzi



Widok z Zakładu Eksploatacji Kruszyw w Brzeziu w kierunku Nowego Dworu w Nieboczowach

Zdjęcia:
Fot. arch. zakładu

ŻYCIE DUSZ PASTERSKIE PARAFII

Odeszli do wieczności:

1. Malon Rudolf - I 72 - ul. Pogwizdowska 14
2. Durczok Jan - I 50 - ul. Bitwy Dziańskiej 16
3. Cuber Bronisław - I 47 - ul. Pogrzebieńska 91
4. Szymiczek Janina - I 61 - ul. Zakładowa 13
5. Lenort Hubert - I 63 - ul. Wygonowa 37
6. Wardenga Maria - I 73 - ul. Pogrzebieńska 65a
7. Ks. Paweł Gelný - I 63 - ul. Brzeska 40
8. Błaszczok Aniela - I 62 - ul. Debiczna 26
9. Zdrzałek Dorota - I 77 - ul. Czekoladowa 1/5
10. Moneta Edward - I 63 - ul. Gajowa 4

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO OTRZYMALI

1. Zawada Sonia
2. Skatula Andrzej
3. Piechula Dominik
4. Leksza Nicole
5. Dziób Dawid
6. Tomaszek Bartłomiej
7. Dudek Ewelina
8. Fiolka Martina
9. Cyka Marcin
10. Cieślak Grzegorz
11. Fiolka Mateusz
12. Miler Katarzyna
13. Musioł Ernestyna
14. Podsiadło Karolina
15. Janasz Dawid
16. Piela Patrycja
17. Błaszczok Mateusz

W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI WSTĄPILI

1. Bról Tomasz - Herman Katarzyna
2. Widenka Adam - Wysłuch Ewa
3. Piechnik Marek - Gorus Aleksandra
4. Stasierowski Krzysztof - Zdrzałek Lidia
5. Kamiński Andrzej - Gawet Halina
6. Bledowski Marcin - Szeffler Aldona
7. Wysłuch Marcin - Pucek Ewa
8. Oliwa Piotr - Koszorz Edyta

Odpocznijcie nieco.

„Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło i odpoczął dnia siódmego”
/ Rdz 2,2 / . Jest tu ukazany przykład jak pracować i odpoczywać. Po wielkich trudach apostołskich Jezus mówi do swych uczniów: «» Wypocznijcie nieco «»/

Czy człowiek żyje po to, by pracować? Pracujemy, aby żyć. Praca i czas wolny, odpoczynek stanowią ożyciu ludzkim. Czas wolny pozwala pozostać człowiekiem, koryguje jednostronność rozwoju, którą narzuca praca zawodowa. Dzisiaj czas wolny wypełnia telewizja. Miliony ludzi ogląda jednocześnie ten sam film, wydarzenie, sztukę. To jest bardzo ważne, ale może czynić człowieka powierzchownym, gdyż wszystkim podawana jest ta sama treść: dla dzieci i rodziców, dla wykształconych i ludzi prostych, dla pracowitych i leniwych. Dlatego czas wolny należałoby poświęcić również kontaktom towarzyskim z ludźmi,

TRUD WYCHOWAWCZY św. ANNY I św. JOACHIMA AKTUALNY PO DZIEŃ DZISIEJSZY

Wierni epoki wczesnego Kościoła przekazują nam świadectwo o życiu św. Anny i św. Joachima, rodziców Maryi, Matki Jezusa. Już przed narodzinami Maryi, ci małżonkowie dawali w swoim życiu pierwszeństwo temu, co Boże. Wśród codziennych obowiązków przestrzegali oni zobowiązań wypływających z przymierza, jakie Bóg zawarł ze swym ludem i starali się pozostać wierni Bogu, modląc się i słuchając słów Pisma Świętego.

Św. Anna - przez wiele lat nieplodna w codziennej modlitwie szukała pociechy i umocnienia od Boga. Zarówno św. Anna, jak i św. Joachim znali starotestamentalne proroctwa: ich serca oczekiwały z utęsknieniem przyjścia Pana. Dzięki ich przyłgnięciu do woli Bożej przyspieszony został czas nadejścia odkupiciela świata. Św. Anna i św. Joachim stali się „rośliną”, która w osobie ich córki, Maryi przyniosła „przepiękny owoc”.

Wychowanie dziecka tak, jak została wychowana Maryja, która ponad wszystko pragnęła spełniać wolę Bożą, nie było możliwe bez pomocy Boga - nawet w tamtych mniej niż dziś skomplikowanych czasach, w tamtym małym świecie - było możliwe tylko z Bożą pomocą.

Rodzice musieli zwracać się do Pana, aby pomógł im stać się żywym przykładem kogoś, kogo życie i słowa są świadectwem życia Bożego. Tylko w domu kierowanym przez takich rodziców mogła Maryja wzrastać w życiu Bożym. Przekazywanie słowa Bożego i żywy przykład wiary były najlepszym sposobem do położenia duchowych fundamentów, które pozwoliły Maryi wypowiedzieć Bogu swe „tak”.

Choć św. Anna i św. Joachim byli ludźmi świętymi, również oni musieli stawiać czoła sytuacjom, które budzą w rodzicach lęk i niepokój. Ich codzienne uciekanie się do Boga stało się dla nich źródłem mądrości i świętości, co pozwoliło im dobrze wychować poświęconą Bogu córkę.

Współcześni rodzice mogą nauczyć się wiele z ich życia. Czy wierzymy, że można tak wychować dzieci, by kochały Boga? Czy odczuwamy potrzebę modlitwy i szukania Bożej mądrości? Czy wierzymy, że Bóg może pokazać nam, w jaki sposób możemy stać się „roślinami”, które rodzą „przepiękne owoce” dla Boga?

„Ojcze Ty zawsze nas miłujesz. Modlimy się dzisiaj za rodziców i za tych wszystkich, którzy kierują wychowaniem dzieci. Niech ich wysiłki przyniosą dobre i obfite owoce.”

Za: Słowa wśród Nas, lipiec 1993 r. - podał /C/

potrzebom indywidualnym, które wymagają koncentracji i własnego wysiłku w kierunku kultury, sztuki, wiedzy i sportu. Jest to ważne również w wychowaniu, aby każdy na własną rękę mógł poznawać i opanować świat. Takie ukształtowanie czasu wolnego posiada ogromne znaczenie dla wszechstronnego rozwoju osobowości i jej dopełnieniem działania.

Pan Jezus mówi: „Pójdźcie wy sami, osobno, na miejsce pustynne”. Pan Jezus też sam odchodzi, by w ciszy modlić się i trwać z Ojcem Niebieskim. Dla człowieka pracy, żyjącego w zgiełku tego świata, ważną sprawą jest, modlić się w ciszy, medytować Pismo święte, zastanawiać się nad swoim życiem.

Takie korzystanie z odpoczynku jest oznaką wolności oraz wyrazem właściwej hierarchii wartości. Sobór Watykański II uczy: „Więcej wart jest człowiek z racji tego czym jest, niż ze względu na to co posiada KDK 35 /.

Odpoczynek ziemski jest wyrazem pragnienia odpoczynku wiecznego.

Podał: /C/.

Wydawca: Rzymsko - Katolicka Parafia św. Apostołów Mateusza i Macieja Racibórz-Brzeziny n. Odrą ul. Por. S. Myśliwca 18

Redagują: ks. Józef Cop, Małgorzata Rother-Burek tel. 4156884; Przygotowanie do druku i szata graficzna: Florian Burek

Skład i Druk: Firma Poligraficzno-Reklamowa "CompArt" Edward Malon, tel. 415 21 77 do 9 wew. 15.